

Stanisław Liszewski

Uniwersytet Łódzki

STAN, PERSPEKTYWY I PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ W OPINII GEOGRAFA, ROCZNIK 1940

1. WSTĘP

Mniej więcej co 25–30 lat w polskich warunkach rozwoju nauki wymienia się pokolenie tzw. samodzielnych pracowników (dr hab., profesorów). Aktualnie, czyli w 2015 r. w geografii polskiej (zwłaszcza geografii społeczno-ekonomicznej) funkcjonują trzy pokolenia profesorów. Najstarsze (urodzone w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku), które jest już na emeryturze, choć niektórzy koledzy prowadzą jeszcze działalność naukową i dydaktyczną. Aktywna działalność profesorów tego pokolenia przypada na lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte, które kojarzą się z rozwojem i sukcesami polskiej geografii.

Drugie pokolenie (urodzone w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku) aktualnie sprawuje władzę w jednostkach geograficznych i odpowiada za stan i rozwój geografii społeczno-ekonomicznej.

Trzecie, najmłodsze pokolenie samodzielnych pracowników nauki (umownie urodzeni począwszy od połowy lat sześćdziesiątych po lata osiemdziesiąte XX wieku), rozpoczyna swoją działalność organizacyjną podejmując kierowanie różnego szczebla jednostkami organizacyjnymi geografii. To przyszłość rozwoju geografii w największym stopniu zależy od tego trzeciego pokolenia, czyli młodych naszych koleżanek i kolegów.

Prezentowana praca powstała z myślą o przekazaniu refleksji i spostrzeżeń jakie poczyniłem zarówno w całym okresie mojej pracy zawodowej jako geografa, czyli przez ostatnie ponad pięćdziesiąt lat, jak również ostatnim okresie pięciu lat kiedy to będąc jeszcze aktywnym naukowo i dydaktycznie nie pełniłem już żadnych funkcji organizacyjnych.

Praca pomyślana jest jako luźna prezentacja poglądów i opinii a nie jako opracowanie udokumentowane literaturą, cytatami i innymi źródłami. Dotyczy ona prawie wyłącznie geografii społeczno-ekonomicznej w ramach której autor skończył studia i zdobywał wszystkie stopnie i tytuły naukowe.

2. JAK ROZUMIEM POJĘCIE GEOGRAFIA?

Tak postawione pytanie, zwykle skłania osobę pytaną do rozpoczęcie poszukiwań w słownikach i encyklopediach definicji określających to pojęcie. Definicje drukowane w pracach naukowych obok oczywistych zalet jakim są precyzyjność określenia, są zwykle długie i zawiłe co odstrasza przeciętnego czytelnika. Osobiście jestem zwolennikiem sięgania w takich przypadkach do źródła. Prawdopodobnie pojęcie „Geographia” wprowadzili Grecy dla określenia opisu Ziemi. Ziemi czyli zarówno sfery astronomicznej, przyrodniczej jak również człowieka jego gospodarkę i działalność. Sposób opisania tej Ziemi zmieniał się w zależności od rozwoju nauki. Klasyczny opis słowny był uzupełniany opisem kartograficznym (mapy w różnych skalach i różnej tematyce), później dokumentacją statystyczną i fotograficzną a dziś opisem elektronicznym. Zarówno dostęp do zdobytych i gromadzonych źródeł jak i sposób oraz precyzja opisu geograficznego towarzyszyła i towarzyszy człowiekowi w jego rozwoju. Poznanie świata szybko ujawniło jego ogromne zróżnicowanie i to zarówno w sferze przyrody jak i człowieka i jego działalności. Stąd płynie potrzeba konkretnego określenia podstawowego przedmiotu badań geografii. Jestem zwolennikiem uznania, że przedmiotem badań geografii jest przestrzeń geograficzna świata (kontynentu, kraju, regionu, miejscowości itd.) i jej zróżnicowanie.

Wykorzystując przemyslenia A. Lisowskiego przedmiotem badań geografii człowieka jest przestrzenne zróżnicowanie i organizacja działalności człowieka oraz współzależność ze środowiskiem przyrodniczym. Geografia człowieka bada i opisuje prawidłowości, w tym zróżnicowanie zmierzające do zdefiniowania i wydzielenia typów, modeli, regionów, a także wykrycie procesów które rządzą tym zróżnicowaniem.

Aby zakończyć te porządkujące określenia jestem zwolennikiem zachowania geografii jako całości a ze względu na przedmiot badań wyróżnienie geografii fizycznej (zajmującej się środowiskiem przyrodniczym) i geografii człowieka. Takie stanowisko jest zapewne wyrazem konserwatyzmu autora, który przestrzega przed wąskim precyzyjnym określeniem pola badawczego geografów, prowadzi ono bowiem do rozlicznych podziałów geografii, co uniemożliwia budowanie syntez geograficznych, które są bardzo ważnym (zwłaszcza współcześnie) celem badań geograficznych.

Oczywiście rozwój nauki wymaga nowych definicji i szczegółowych ujęć, uważam jednak że każdorazowo tworzenie nowej definicji powinno uwzględniać nadrzędny cel uprawianej nauki, czyli w tym przypadku geografii.

3. KRÓTKA DIAGNOZA STANU GEOGRAFII CZŁOWIEKA W POLSCE

Moją opinię w tej sprawie przedstawię uwzględniając cztery płaszczyzny działalności geografów: stan organizacyjny i kadrowy, działalność dydaktyczna, działalność naukowa oraz udział geografów w życiu akademickim, działalności społecznej i politycznej.

a) Organizacja i kadry

W ostatnich kilkunastu latach geografowie dość często podejmowali analizy dotyczące stanu i możliwości rozwoju geografii polskiej publikując wyniki badań w ogólnopolskich czasopismach lub innych wydawnictwach. Prace takie opublikowali m.in.: J. Łoboda (2006), S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (2008), S. Liszewski (2015), a ostatnio zespół w składzie: A. Kostrzewski, E. Roo-Zielińska, K. Krzemień, A. Lisowski (2015), ale także i inni. Fakt ten zwalnia autora od ponownych analiz szczegółowych i umożliwia przedstawienie tylko wniosków i konkluzji.

W zakresie organizacji geografii nastąpiły w ostatnich latach ogromne zmiany. W strukturach akademickich geografia zerwała wieloletni organizacyjny związek z biologią (Wydziały BiNoZ) i została zaakceptowana jako samodzielny wydział (o różnych nazwach). Można to uznać za podniesienie prestiżu geografii w uniwersytetach polskich. Jednocześnie gwałtownie wzrosło rozdrobnienie geografii, która dzieli się w obrębie wydziałów na ogromną ilość małych o bardzo specjalistycznych nazwach: zakładów, pracowni, laboratoriów itp.

W roku akademickim 2014/2015 w uniwersytetach polskich i w instytucie PAN działały ogółem 224 jednostki organizacyjne wśród których było: 16 instytutów, 41 katedr, 111 zakładów, 28 pracowni, 9 laboratoriów, 19 stacji badawczych. Moim zdaniem świadczy to o wewnętrznym rozbiciu geografii (w większości nazwy tych jednostek są niepowtarzalne) ale również parciem młodego pokolenia samodzielnych pracowników do posiadania własnego zespołu (syndrom „pieczątki kierownika”). Moim zdaniem o ile powstanie samodzielnych wydziałów geograficznych jest miarą sukcesu organizacyjnego geografii, to wewnętrzne rozdrobnienie prowadzi do rozbicia merytorycznego i niewielkich szans na podjęcie dużych wyzwań naukowych.

Zmiany organizacyjne geografii są pochodne rozwoju kadrowego, samodzielnych pracowników nauki. W ostatnich 23 latach (1992–2015) liczba samodzielnych pracowników prawie podwoiła się (w 1992 r. – 178 osób, w 2015 r. – 327). Interesująca jest struktura tej

grupy pracowników w 1992 roku było 163 prof. tytularnych i 15 dr hab., w 2015 r. prof. tytularnych było 110, a dr hab. i profesorów uczelnianych – 217.

Na ile młodzi dr hab. i prof. uczelniani, z których większość kieruje małymi zespołami podołają udźwignąć rozwój naukowy geografii pokażą najbliższe lata. Warto tu przypomnieć, że powołanie wydziałów geograficznych na uniwersytetach przypada na okres, kiedy wśród geografów była duża grupa profesorów tytularnych (głównie z pierwszego i drugiego pokolenia, o którym pisałem we wstępie) z których część przeszła już lub w najbliższych latach przejdzie na emeryturę.

b) Działalność dydaktyczna

Przemiany ustrojowe w Polsce, które m.in. doprowadziły do dużej autonomii uczelni akademickich, zaowocowały również kreowaniem na wydziałach nowych kierunków studiów. Geografowie w tym zakresie byli bardzo aktywni tworząc nie tylko liczne specjalności w ramach kierunku geografia ale również zupełnie nowe kierunki studiów. Są to: gospodarka przestrzenna, turystyka i rekreacja, geoinformacja, studia regionalne i inne. Efektem tak atrakcyjnej oferty dydaktycznej przyciągającej studentów na wydziały geograficzne, jest upadek głównego kierunku czyli studiów geograficznych. Już w tym roku akademickim (2015/2016) na niektórych uczelniach brakowało chętnych do studiowania geografii. Grozi to zamykaniem tego kierunku czego efekty można łatwo przewidzieć.

Tworząc nowe kierunki studiów na wydziałach geograficznych zapomniano o dwóch ważnych sprawach. Po pierwsze, że sami geografowie budują sobie konkurencję (?) i po drugie zapomniano zadbać o identyfikację tych nowych kierunków z nazwą i profilem wydziału. Należało programy studiów na nowych kierunkach nasycić wiedzą geograficzną (obowiązkowy kanon wiedzy geograficznej) co nie tylko zabezpieczyłoby pracę geografo-
m ale wzbogaciło także programy studiów czyniąc je oryginalnymi i konkurencyjnymi. Być może, że jest jeszcze czas aby to naprawić.

Szkoda, że Komitet Nauk Geograficznych PAN, Polskie Towarzystwo Geograficzne i Konferencja Kierowników Jednostek Geograficznych nie podjęły formalnie właściwych działań w tej sprawie w chwili rodzenia się tych inicjatyw.

c) Działalność naukowa

Omówienie dorobku naukowego geografów polskich wymaga praco-
chłonnych studiów literaturowych i jest nie tylko złożone ale również bardzo czasochłonne. Dlatego w tym opracowaniu ograniczymy się tylko do bardziej ogólnych opinii.

Niewątpliwie na zakres badań naukowych prowadzonych w ramach geografii człowieka duży wpływ miały przemiany ustrojowe i ich efekty społeczno-gospodarcze. Niektóre działy geografii społeczno-ekonomicznej utraciły swoją aktualność (np. geografia przemysłu, geografia komunikacji) inne trudno odnajdują się w nowej rzeczywistości (planowanie przestrzenne). Badania geograficzne wyraźnie skręciły w kierunku problematyki społecznej (geografia społeczna) oraz badania procesów wywołanych nową sytuacją społeczno-gospodarczą np. rewitalizacja miast, zróżnicowanie społeczne, segregacja społeczna, sakralizacja i inne. Pewną próbą nowego ujęcia tematyki geografii społeczno-ekonomicznej, są propozycje hasłowo nazwane „Nowa geografia ekonomiczna”.

Zmiana systemu finansowania nauki (granty indywidualne) zakończyła zbiorowe (zespołowe) badania dużych problemów, które w minionych latach podejmowali geografowie ekonomiczni i to z dużym powodzeniem merytorycznym.

Moje obserwacje prowadzą do stwierdzenia, że geografia człowieka w Polsce nie odnalazła się w nowej rzeczywistości nie tylko ustrojowej, ale również organizacyjnej, a jej aktywność naukowa zmalała. Pewien wyłom w tej ocenie przynoszą w ostatnich latach liczne prace habilitacyjne, z których niektóre wnoszą nowe wartości poznawcze, ale również metodologiczne. Być może, że to właśnie one dadzą początek nowym nurtom badawczym w polskiej geografii człowieka.

d) Udział geografów w życiu akademickim oraz działalności społecznej i politycznej

Pozycja akademicka geografów z chwilą utworzenia samodzielnych wydziałów znacznie wzrosła. Dziekanami tych nowych jednostek są zwykle geografowie co zapewnia im uczestnictwo w Senatach akademickich oraz różnych komisjach działających na uczelniach. W okresie ostatnich dwudziestu lat kilku geografów pełniło również funkcje Rektorów, co także miało określony wpływ na pozycję geografii w całej Polsce. Warto w tym miejscu przypomnieć, że chyba nieliczne są już tylko jednostki geograficzne w polskich uniwersytetach, które nie mają nowych, wybudowanych wg swoich potrzeb obiektów naukowo-dydaktycznych.

Znacznie gorzej, a nawet źle wygląda reprezentacja profesorów w Polskiej Akademii Nauk. Od kilkunastu lat żaden nowy geograf nie został członkiem tej korporacji uczonych, a liczba zasiadających tam geografów topnieje z przyczyn naturalnych.

Geografowie zostali również wyeliminowani z programów telewizyjnych w których występowali z sukcesami. Obecnie zastępują ich dziennikarze lub podróżnicy, i tylko od czasu do czasu któryś z klimatologów dopuszczony jest do głosu jako ekspert.

Generalnie w polskich mediach królują dziś historycy i socjologowie, którzy „zawsze mają rację” i racja ta kształtuje poglądy widzów czy słuchaczy (pośrednio społeczeństwo).

Trudno jednak do kogokolwiek mieć o to pretensję. Media potrzebują śmiałych „wizjonerów” a nie interpretatorów tego co już było, a takimi są geografowie.

Przedstawiona tu w sposób bardzo skrótowy diagnoza polskiej geografii na początku XXI wieku pokazuje pewne sukcesy ale znacznie więcej niepowodzeń jakie dotyczą naszej dziedziny wiedzy i ludzi którzy ją uprawiają. Warto przemyśleć te uwagi i podjąć poważną dyskusję nad przyszłością ale zwłaszcza nad tym jak i w jakim kierunku należy pokierować tymi licznymi często dobrze zakorzenionymi w środowisku akademickim ośrodkami geograficznymi.

4. CO MOŻNA POWIEDZIEĆ O PRZYSZŁOŚCI GEOGRAFII

Przyjmując możliwe warianty, które po części są oparte o dotychczasowe dzieje geografii, można prognozować trzy scenariusze:

- upadek geografii jako nauki, jej podział na drobne specjalności, które będą marginalizowane zarówno jako przedmiot studiowania czy nauczania jak i wiedzy poznawczej;
- wegetacja na poziomie stanu obecnego, którego jakość będzie zależna od indywidualnych osiągnięć najzdolniejszych i najbardziej przebojowych badaczy i nauczycieli akademickich;
- rozwój czyli systematyczne poszerzanie, a zwłaszcza pogłębianie zakresu wiedzy poznawczej, której wyniki uznane zostaną i wykorzystane społecznie. Ten scenariusz przewiduje również rozwój studiów na różnych kierunkach, których częścią obowiązkową będzie kanon wiedzy geograficznej.

Pozostawiając bez komentarza dwa pierwsze scenariusze zastanówmy się jakie kroki organizacyjne oraz jakie idee dają szansę na zrealizowanie trzeciego scenariusza zakładającego rozwój geografii. Proponuję rozważyć następujące postępowanie.

Po pierwsze należy znaleźć uzasadnienie ideowe dla dalszego istnienia, a zwłaszcza rozwoju geografii. Osobiście uważam, że geografia jest jedną z ważnych nauk, która rozwija postawy patriotyczne (nie nacjonalistyczne) w społeczeństwie. Świadczą o tym liczne prace ale i działalność geografów zwłaszcza w okresach zaborów i międzywojennym, a także w czasie okupacji hitlerowskiej. Geografia, obok historii oraz nauk o języku i kulturze powinna tworzyć podstawę polityki patriotycznej państwa. Właśnie patriotycznej a nie tylko historycznej jak to jest dzisiaj lansowane.

Drugie to uzasadnienie naukowo-poznawcze. Głównym przedmiotem zainteresowań badawczych geografów było i jest szeroko rozu-

miane zróżnicowanie przestrzeni geograficznej. Geografia bada przestrzeń przyrodniczą, przestrzeń gospodarczą i społeczną, a celem tych badań jest nie tylko poznanie i wyjaśnienie zróżnicowania, użytkowania czy zagospodarowania tej przestrzeni ale również jej ochrona przed niszczeniem i utratą.

Trzecia sprawa dotyczy opracowania kanonu wiedzy geograficznej wymaganego od wszystkich studiujących na wydziałach geograficznych, niezależnie od nazwy kierunku studiów.

Czwarta sprawa dotyczy wyboru i ewentualnego uznania za ważne zaprezentowanej skrótowo koncepcji. W tym celu powinny podjąć działania istniejące i działające społecznie organizacje skupiające geografów (Komitet Nauk Geograficznych PAN, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Konferencja Kierowników Jednostek Geograficznych) lub należy zwołać dla potrzeb przedyskutowania tak ważnych spraw Zgromadzenie Ogólne Profesorów Geografii.

5. ZAKOŃCZENIE. TROCHĘ PESYMIZMU

Kiedy w 2002 roku zaprosiłem do Łodzi wszystkich profesorów tytularnych z wszystkich ośrodków geograficznych w Polsce (na 95 działających wówczas profesorów przyjechało 64), aby przedyskutować już wtedy bardzo dostrzegany kryzys w geografii to wszyscy obecni zgadzali się z oceną sytuacji i wszyscy uważali że trzeba coś zrobić (istnieją spisane wnioski z tego spotkania, które przygotowali najmłodsi wówczas na sali profesorowie tytularni). Niestety to „coś”, czyli wnioski, z wyjątkiem jednego (zorganizowanie w Polsce Konferencji Regionalnej MUG) nie zostały zrealizowane.

Dwa lata później (2004 r.) w Uniwersytecie Jagiellońskim zorganizowane zostało z inicjatywy Komitetu Nauk Geograficznych PAN „I Forum Geografów Polskich” na które zaproszono profesorów geografii. Forum było pomyślane jako stałe miejsce dyskusji i wymiany poglądów profesorów czyli osób, którzy nie tylko nominalnie ale faktycznie odpowiadają za losy i przyszłość geografii. W tej konwencji „Forum” działało przez dwa czy trzy lata, a następnie przekształcono je w jeszcze jedno otwarte zebranie przypadkowo zgromadzonych kolegów geografów.

Przedstawiając mój głos na obecnym, dyskusyjnym spotkaniu, myślę sobie, czy istnieje wśród nas, tu obecnych chęć myślenia całościowego o geografii polskiej? Osobiście liczę na to, że może młodsze pokolenie geografów samodzielnych pracowników nauki zrozumie, że obecny stan prowadzi do marginalizacji geografii i podejmie trud zorganizowania na nowo polską geografię. Trzymam kciuki!

LITERATURA

- Kostrzewski A., Roo-Zielińska E., Krzemień K., Lisowski A., 2015, *Geografia w okresie transformacji systemu nauki w Polsce – aktualny stan, perspektywy rozwoju*, Czasopismo Geograficzne, 86, 1–2, s. 23–47.
- Liszewski S., Łoboda J., Maik W., 2008, *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce. Raport prac Komitetu Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk w Kadencji 2003–2006*, WSG, Bydgoszcz.
- Liszewski S., 2015, *Rozwój organizacyjny geografii polskiej na przełomie XX i XXI wieku* [w:] E. Bilska-Wodecka, I. Sołjan (red.), *Geografia na przestrzeni wieków. Tradycja i współczesność. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 80 rocznicę urodzin*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, s. 11–129.
- Łoboda J., 2006, *Stan i perspektywy polskiej geografii w opinii geografów*, Przegląd Geograficzny, 76, 4, s. 389–414.